

**Sygn. akt IV Ca 814/17**

## POSTANOWIENIE

Dnia 26 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Anna Wrembel-Woźniak

Sędziowie SO Mariusz Jabłoński

SR del. Michał Marcysiak (spr.)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 26 maja 2017 r. w Warszawie

sprawy z wniosku T. K. (1)

z udziałem A. A., M. B., A. B., H. C., K. D., M. G. (1), M. G. (2), G. I., E. J., Z. J., L. J., W. J., M. K. (1), I. K., A. K. (1), B. K., W. K., L. K., M. K. (2), B. L., M. L., E. M., M. M. (1), J. M., C. M., M. M. (2), A. M., J. O., Z. P. (1), Z. P. (2), K. P., A. P., R. R. (1), A. R., P. R., E. R., M. S. (1), P. S., J. Z., W. S., Z. S. (1), E. S., I. S., J. S., M. S. (2), W. T., S. B., H. T., J. T., S. R., D. W., K. W. (1), E. W., W. W. (1), H. W., W. W. (2), K. W. (2), W. W. (3), U. D., B. Z., A. Z., J. Z., R. Z., E. Z., J. Ż., M. T. i P. B.

o stwierdzenie zasiedzenia

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 6 lipca 2015 r., sygn. akt I Ns 1832/14

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie, znieść postępowanie przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie począwszy od dnia 11 czerwca 2013 r. i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Mariusz Jabłoński Anna Wrembel-Woźniak Michał Marcysiak

Zarządzenie: (...)

**Sygn. akt IV Ca 814/17**

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie oddalił wniosek T. K. (1) o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości stanowiącej projektowaną działkę ewidencyjną o numerze (...) z obrębu (...) o powierzchni 111 m<sup>(2)</sup>, objętej księgą wieczystą o numerze (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa i umorzył postępowanie w zakresie stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości stanowiących projektowane działki ewidencyjne o numerze (...) z obrębu (...) o powierzchni 84 m<sup>(2)</sup> i o numerze (...) z obrębu

(...) o powierzchni 11 m<sup>(2)</sup> objętych księgą wieczystą o numerze (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa. Ponadto rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że będące przedmiotem wniosku o zasiedzenie działki o projektowanych numerach ewidencyjnych (...) (pow. 84 m<sup>(2)</sup>), (...) (pow. 11 m<sup>(2)</sup>) oraz (...) (pow. 111 m<sup>(2)</sup>) z obrębu (...) stanowią aktualnie część działki ewidencyjnej o numerze (...) (pow. 11.513 m<sup>(2)</sup>). Działka ewidencyjna (...) oraz aktualna działka ewidencyjna (...) o powierzchni 919 m<sup>(2)</sup> dawniej współtworzyły działkę o numerze ewidencyjnym (...), która to działka została objęta księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa XV Wydział Ksiąg Wieczystych w Warszawie o numerze (...), przy czym w treści przedmiotowej księgi znajduje się zapis, iż powierzchnia działki (...) wynosi 12.377 m<sup>(2)</sup>. Z kolei nieruchomość objęta księgą wieczystą o numerze (...) stanowiła część dawnej nieruchomości rolnej o powierzchni 2 ha 66 a 27 m<sup>(2)</sup>, która do dnia 20 października 1961 roku była własnością Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej Pracowników Elektrowni (...) ((...)). Aktem notarialnym z dnia 20 października 1961 roku Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa Pracowników Elektrowni (...) zbyła opisaną wyżej nieruchomość rolną o powierzchni 2 ha 66 a 27 m<sup>(2)</sup> położoną w ówczesnej wsi B. (obecnie w granicach (...) W., dzielnicy W. w rejonie ulic (...)) swoim 26 członkom na zasadzie współwłasności z przeznaczeniem na ogrody działkowe (działki rekreacyjne). Nieruchomość ta została wówczas podzielona fizycznie na 26 działek, po wcześniejszym wydzieleniu z niej pasa szerokości około 4,5 metra, przylegającego do północnej granicy nieruchomości z przeznaczeniem na drogę, umożliwiającą dojazd do poszczególnych działek. Powyższa droga aktualnie przebiega równolegle do nowoutworzonej ulicy (...) i nadal stanowi jedyny dojazd do w/w działek. Niezależnie od tego wydzielono wzdłuż wschodniej granicy nieruchomości klin o powierzchni 111 m<sup>(2)</sup> w celu poszerzenia istniejącej tam ogólnodostępnej drogi zwanej (...) o pierwotnej szerokości około 3 metrów (działki ewidencyjnej (...)), biegnącej równolegle do ulicy (...) na tyłach posesji posiadających fronty od powyższej ulicy i użytkowanej przez właścicieli tych posesji, m. in. jako dojazd do gruntów rolnych. Przedmiotowy klin aktualnie stanowi projektowaną działkę (...) objętą wnioskiem o zasiedzenie w jego ostatecznym brzmieniu. Tym samym, od momentu zbycia nieruchomości, jej całość została podzielona w ten sposób, że każdy ze współwłaścicieli wydzielał, a następnie zagospodarowywał i ogradał indywidualnie jedną z 26 działek, każda o powierzchni około 900 m<sup>(2)</sup>, pozostawiając około 100 m<sup>(2)</sup> na potrzeby wspólnej drogi. W miarę upływu lat część współwłaścicieli nieruchomości zbyła na rzecz innych osób swoje udziały we własności przedmiotowej nieruchomości. Następowало to bądź w drodze umów zawieranych w formie aktu notarialnego bądź też na mocy nieformalnych umów sprzedaży zawieranych w formie pisemnej. Jednym z takich współwłaścicieli był T. R., który wydzielił na jego rzecz działkę oznaczoną numerem ewidencyjnym (...), o powierzchni 884 m<sup>(2)</sup> zbył w drodze nieformalnej umowy sprzedaży w dniu 3 lipca 1980 roku na rzecz A. K. (2). W dacie zawarcia umowy A. K. (2) pozostawał w związku małżeńskim z J. K.. Przedmiotowa działka była spośród wszystkich wydzielonych 26 działek położona najbardziej na wschód, sąsiadując bezpośrednio z opisanym wyżej, wydzielonym na poszerzenie drogi klinem o powierzchni 111 m<sup>(2)</sup>. Po objęciu przez małżonków K. w posiadanie nabytej działki w lipcu 1980 roku została ona przez nich ogrodzona, przy czym ogrodzenie powstało dokładnie w granicach działki ewidencyjnej (...) oraz istniejącego wcześniej ogrodzenia i nie obejmowało w jakimkolwiek zakresie przyległych do niej fragmentów gruntu, wydzielonych na utworzenie i poszerzenie dróg dojazdowych. Małżonkowie K. po objęciu działki w posiadanie pobudowali na niej domek letniskowy i uiszczali podatek od nieruchomości. Od 1995 roku poszczególni współwłaściciele nieruchomości, jak również nieformalni nabywcy, podejmowali działania mające na celu nabycie własności posiadanych działek poprzez zasiedzenie. J. i A. K. (2) na zasadach wspólności majątkowej małżeńskiej nabyli z dniem 1 stycznia 1985 roku działkę ewidencyjną (...). Od tego czasu prawo własności przez zasiedzenie nabyła tą samą drogą większość posiadaczy działek wchodzących pierwotnie w skład formalnie wspólnej nieruchomości o powierzchni 2 ha 66 a 27 m<sup>(2)</sup>. Na obszarze projektowanej działki (...), tuż przy jej granicy z projektowaną działką (...) oraz z użytkowaną przez małżonków K. działką (...) (poza ogrodzeniem tej ostatniej działki) umieszczono w 1981 roku skrzynkę przyłączeniowo-pomiarową instalacji elektrycznej, zasilającej wszystkie działki. W połowie lat 90. ubiegłego wieku A. K. (2) wymienił ogrodzenie swojej działki, obejmując nim również projektowane działki (...) i częściowo (...), przy czym działkę (...) o powierzchni 11 m<sup>(2)</sup> uzyskał zawężając

wspólną dla działkowiczów drogę dojazdową o około 40 cm, zaś ogrodzenie części działki nr (...) uzasadnił wobec współużytkowników działek chęcią zabezpieczenia wspólnej skrzynki elektrycznej przed uszkodzeniami przez ciężkie pojazdy, przejeżdżające po drodze dojazdowej składającej się z działek ewidencyjnych (...) do pobliskich magazynów, należących do T. K. (2). Wspomniane ogrodzenie objęło tylko niewielką część projektowanej działki ewidencyjnej (...), na której znajdowała się skrzynka, reszta działki, stanowiąca jej przeważającą część pozostała i nadal pozostaje częścią drogi dojazdowej, prowadzącej do sąsiednich posesji i gruntów. A. K. (2) zmarł w dniu 16 września 2006 roku. Następnie J. K. postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26 kwietnia 2007 roku, sygn. I Ns 12/07 została ubezwłasnowolniona całkowicie z powodu zaburzeń psychicznych, zaś jej opiekunem prawnym został ustanowiony syn T. K. (1). J. K. zmarła w dniu 20 czerwca 2013 roku. Następcami prawnymi małżonków K. są synowie T. K. (1) i M. K. (3). A. K. (2) za swojego życia nigdy nie podejmował żadnych działań, z których by wynikało, że czuje się wyłącznym właścicielem wymienionych w pierwotnym wniosku o zasiedzenie projektowanych działek ewidencyjnych (...) – w tym zwłaszcza działki (...) (dokonując jej częściowego ogrodzenia wskazywał, iż chce ochronić wspólną skrzynkę przed uszkodzeniami). Nie kwestionował również charakteru i przeznaczenia istniejących dróg dojazdowych i nie rościł sobie do nich pretensji. Takie samo stanowisko było prezentowane przez jego żonę J. K. (jeśli chodzi o okres poprzedzający jej całkowite ubezwłasnowolnienie). Osoby te nie były również postrzegane przez posiadaczy sąsiednich działek rekreacyjnych, jak również przez osoby korzystające z drogi dojazdowej zwanej (...) jako właściciele projektowanych działek ewidencyjnych nr (...). Dopiero w 2009 roku T. K. (1) zaczął rościć sobie pretensje do projektowanych działek ewidencyjnych nr (...) wchodząc w ten sposób w konflikt z posiadaczami innych sąsiednich działek rekreacyjnych, jak również z osobami korzystającymi z drogi dojazdowej zwanej (...), w tym zwłaszcza z T. K. (2), który prowadzi od przeszło 30 lat działalność gospodarczą na posesji rodzinnej położonej w W. przy ul. (...). Na tyłach przedmiotowej posesji znajdują się m.in. magazyny, które T. K. (2) aktualnie podnajmuje i poddierżawia osobom trzecim. Przedmiotowe magazyny sąsiadują z rzędem 26 działek rekreacyjnych wydzielonych z dawnej nieruchomości rolnej o powierzchni 2 ha 66 a 27 m<sup>(2)</sup>, w tym w szczególności ze skrajną działką ewidencyjną (...) nabytą przez zasiedzenie przez małżonków A. i J. K., obecnie będącą w posiadaniu T. K. (1). W związku z powyższym T. K. (2) od wielu lat korzystał (obok innych okolicznych mieszkańców) z drogi zwanej (...), a do przedmiotowych magazynów regularnie dojeżdżały należące do niego lub jego najemców i dzierżawców pojazdy, m. in. samochody ciężarowe (w tym od pewnego momentu TIR-y). Trasa dojazdu przebiegała, m. in., po działce ewidencyjnej (...) i projektowanej działce (...) (stanowiącej klin wydzielony na poszerzenie (...)), bezpośrednio obok ogrodzenia działki (...). Zagrodzenie niewielkiej części działki (...) w połowie lat 90-ubiegłego wieku przez A. K. (2) nie uniemożliwiło T. K. (2) korzystania z (...) na potrzeby prowadzonej przez niego działalności. T. K. (2) mimo korzystania z drogi dojazdowej do magazynów nigdy nie uważał się za wyłącznego posiadacza, a tym bardziej właściciela drogi (...), która była drogą ogólnodostępną. Eskalacją konfliktu dotyczącego projektowanej działki ewidencyjnej (...) była sytuacja z 20 sierpnia 2013 roku, kiedy to T. K. (1) podjął czynności zmierzające do ogrodzenia projektowanej działki ewidencyjnej (...), wylewając fundament pod podmurówkę i wstawiając w beton kilka prętów oraz zapowiadając przesunięcie swego dotychczasowego ogrodzenia i usytuowanie go po zewnętrznej granicy działki drogowej (...) (czyli włączenie tej działki do swojej posesji). Sytuacja ta całkowicie uniemożliwiła T. K. (2) oraz jego najemcom i dzierżawcom dojazd do magazynów. W związku z powyższym T. K. (2) podjął działanie zmierzające do przeciwdziałania powyższemu stanowi rzeczy, w efekcie czego T. K. (1) przerwał dalsze budowanie linii ogrodzenia. W dniu 28 sierpnia 2013 roku T. K. (2) skierował do tutejszego Sądu przeciwko T. K. (1) pozew o przywrócenie posiadania i uzyskał w jego toku postanowienie z dnia 14 października 2013 roku zabezpieczające roszczenie poprzez zakazanie T. K. (1) wykonywania dalszych prac (sygn. I C 2813/13).

W świetle powyższego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał wniosek o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości w postaci działki oznaczonej projektowanym numerem ewidencyjnym (...) za niezasadny. Z uwagi na to, że wniosek o zasiedzenie działek o projektowanych numerach (...) oraz (...) został cofnięty, na podstawie art. 203, 355 i 512 k.p.c. Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w tym zakresie. Po wyjaśnieniu istoty instytucji zasiedzenia nieruchomości uregulowanej w art. 172 i następnych przepisach Kodeksu cywilnego, Sąd Rejonowy stwierdził, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwalało stanąć na stanowisku, aby J. i A. małżonkowie K. lub T. K. (1) nabyli przez zasiedzenie projektowaną działkę ewidencyjną nr (...). Zdaniem Sądu nie został bowiem wykazany samoistny charakter posiadania tej nieruchomości. Ponadto zdaniem Sądu nie zostało udowodnione, aby działka

ta pozostawała we władaniu T. K. (1) lub jego poprzedników prawnych przez okres niezbędny do nabycia prawa własności przez zasiedzenie. Sąd uznał, iż na moment złożenia wniosku, w obrębie ogrodzenia działki posiadanej przez rodzinę K., znajdowała się jedynie niewielka część projektowanej działki ewidencyjnej (...). Okoliczność ta nie miała jednak żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ogrodzenie znajdowało się w powyższym miejscu dopiero od połowy lat 90-tych ubiegłego wieku, a zatem nie można mówić o upływie terminu zasiedzenia. Ponadto, zdaniem Sądu, nie ma dowodu, aby jakkolwiek część działki (...) przed zagrodzeniem jej niewielkiego fragmentu w latach 90-tych znajdowała się w posiadaniu rodziny K. czy T. R.. Sąd wskazał, że A. K. (2) ogrodzenie części działki nr (...) uzasadnił wobec współużytkowników działek chęcią zabezpieczenia wspólnej skrzynki elektrycznej przed uszkodzeniami przez ciężkie pojazdy, przejeżdżające po drodze dojazdowej składającej się z działek ewidencyjnych (...) do pobliskich magazynów, należących do T. K. (2). Tym samym, nawet w stosunku do powyższego fragmentu, nigdy nie zachowywał się jako wyłączny właściciel. Rodzina K. od połowy lat 90-tych władała zatem niewielką częścią działki (...), znajdującą się w obrębie przesuniętego wówczas ogrodzenia, jednak nie uważała się za jego właścicieli, a dopiero od 2009 roku T. K. (1) zaczął przejawiać wolę władania tym fragmentem w sposób w pełni niezależny od woli innych osób, jak prawowity właściciel. Niebyło zdaniem Sądu Rejonowego dostatecznych dowodów na to, aby cała działka o projektowanym numerze (...) od 1962 roku znajdowała się w wyłącznym władaniu T. R., a od 1980 roku we władaniu rodziny K. (pomimo rzekomego cofnięcia ogrodzenia na początku lat 90-tych), co mogłoby prowadzić do stwierdzenia jej zasiedzenia. Dlatego też, Sąd Rejonowy, na podstawie art. 172 k.c. w zw. z art. 336 k.c. w zw. z art. 6 k.c. oddalił wniosek o stwierdzenie zasiedzenia projektowanej działki nr (...).

Apelację od tego postanowienia wniósł wnioskodawca T. K. (1). Zaskarżył to postanowienie w całości i wniósł o zmianę polegającą na uwzględnieniu wniosku o zasiedzenie. Podniósł zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 k.p.c. Na uzasadnienie zarzutów przytoczył, że Sąd Rejonowy przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów uznając, iż nie zostało udowodnione samoistne posiadanie nieruchomości i że A. i J. K. nie mieli zamiaru władania projektowaną działką numer (...) jak właściciele. Zarzucił przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów przy ocenie wiarygodności zeznań świadków. Ponadto zarzucił błędy w ustaleniach faktycznych dotyczących faktu i daty ogrodzenia spornej nieruchomości.

W odpowiedzi na apelację E. S. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja skutkowałą uchyleniem zaskarżonego postanowienia i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu w Wołominie do ponownego rozpoznania.

Zdaniem Sądu Okręgowego w toku postępowania przed Sądem Rejonowym miała miejsce nieważność postępowania określona w art. 379 pkt 5 k.p.c. – Sąd Rejonowy nie powiadomił bowiem pełnomocnika uczestniczki Z. S. (2) – A. S. o terminie posiedzenia, na którym nastąpiło zamknięcie rozprawy i wydanie postanowienia kończącego postępowanie. Pozbawienie strony możliwości obrony jej praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy z powodu uchybienia przez sąd przepisom postępowania strona, wbrew swojej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji. Analizując, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba zatem w pierwszej kolejności rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie ustalić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu. Dopiero w razie spełnienia tych przesłanek można przyjąć, że strona została pozbawiona możliwości działania (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 290/02, LEX nr 164001; z dnia 13 listopada 2007 r., III UK 57/07, LEX nr 897947; z dnia 28 marca 2008 r., V CSK 488/07, LEX 4243315).

Z akt sprawy wynika, że uczestniczka Z. S. (2) w dniu 20 sierpnia 2011 r. ustanowiła swojego zastępcę – A. S., pełnomocnikiem w niniejszej sprawie (k.308). Pełnomocnik ten stanął się na rozprawie w dniu 12 września 2011 r. (k.310), na której złożył pełnomocnictwo procesowe. Od tego czasu Sąd zawiadamiał A. S., jako pełnomocnika

Z. S. (2), o terminach rozpraw i doręczał mu pisma procesowe i odpisy orzeczeń. Jednak już w dniu 21 listopada 2012 r. Przewodniczący składu orzekającego wydał zarządzenia o doręczeniu korespondencji uczestniczce, a nie jej pełnomocnikowi (k.682, 684). Dalsze doręczenia, włącznie z zawiadomieniem o terminie posiedzenia, na którym nastąpiło zamknięcie rozprawy (k. 2240) następowały wyłącznie do rąk uczestniczki Z. S. (2), mimo że ani ona, ani jej pełnomocnik nie wypowiedzieli pełnomocnictwa z dnia 20 sierpnia 2011 r. Dodać należy, iż uczestniczka, ani jej pełnomocnik nie stawili się od tego czasu na żadnym posiedzeniu sądu, włącznie z posiedzeniem, na którym doszło do zamknięcia rozprawy (k.2300). Tym samym, począwszy od rozprawy z dnia 11 czerwca 2013 r., o której terminie zawiadomiona została uczestniczka (k.1065), a nie jej pełnomocnik, postępowanie dotknięte było nieważnością z przyczyny wskazanej w art. 379 pkt 5 k.p.c. Stosownie bowiem do art. 133 § 3 k.p.c., jeżeli ustanowiono pełnomocnika procesowego lub osobę upoważnioną do odbioru pism sądowych, doręczenia należy dokonać tym osobom. Wskazany przepis jednoznacznie przesądza, że od dnia ustanowienia pełnomocnika wszelkie pisma procesowe (w tym zawiadomienia o rozprawie) należy doręczać na adres pełnomocnika, a nie na adres strony. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o doręczeniach mają charakter obligatoryjny, tj. wyłączają swobodną dyspozycję zarówno stron, jak i sądu, w zakresie doręczania pism sądowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2007 roku, sygn. akt IV CZ 79/07). Bez znaczenia pozostaje przy tym fakt, że ustanowiony przez uczestniczkę pełnomocnik nie jest pełnomocnikiem profesjonalnym. Wskazać bowiem należy, że strona zastępowania przez każdego pełnomocnika ma prawo do rzetelnego procesu, a to oznacza obowiązek sądu nieobniżania poziomu pomocy prawnej (świadczony także przez pełnomocnika niezawodowego) wskutek własnych działań.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należało, że już począwszy od dnia posiedzenia jawnego, które odbyło się w dniu 11 czerwca 2013 r. uczestniczka pozbawiona była możliwości obrony jej praw. Dodać przy tym należy, że pozbawienie strony możliwości obrony praw nie musi zachodzić w czasie całego postępowania przed sądem I instancji. Z punktu widzenia nieważności postępowania decydujące jest to, czy występuje przy orzekaniu i w postępowaniu bezpośrednio poprzedzającym wydanie orzeczenia (zob. wyr. SN z 10.7.2002 r., II CKN 822/00, Legalis; wyr. z 13.5.2005 r., IV CK 620/04, Legalis). Tak też było w niniejszej sprawie. Wyjaśnić przy tym należy, że nieważność postępowania sąd odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu, co wynika wprost z art. 378 § 1 k.p.c.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy, przede wszystkim, winien zadbać o prawidłową reprezentację praw uczestniczki Z. S. (2) – poprzez dopuszczenie do działania w jej imieniu ustanowionego przez nią pełnomocnika, a także ponownie przeprowadzić postępowanie dowodowe prowadzone w czasie, gdy postępowanie było dotknięte nieważnością. Sąd Rejonowy powinien również zweryfikować prawidłowość adresu miejsca zamieszkania uczestniczki U. D., albowiem wobec wpisów w rejestrze PESEL (wydruk z dnia 25 kwietnia 2017 r. – k. 2962) istnieją poważne wątpliwości co do tego, czy adres, którym posługiwał się Sąd, jest rzeczywistym adresem zamieszkania tej uczestniczki. Z informacji zawartych w rejestrze PESEL wynika bowiem, że spod adresu, pod który doręczane były wszystkie wysyłane w toku postępowania przesyłki (W., ulica (...)), uczestniczka wymeldowała się 26 lipca 2010 r., a więc jeszcze przed wezwaniem jej do udziału w sprawie postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 13 stycznia 2013 r. (k.824). Żadna z przesyłek wysyłanych do tej uczestniczki nie została przez nią podjęta. W rejestrze PESEL widnieje od 26 lipca 2010 r. inny adres zamieszkania tej uczestniczki. Zwrócić przy tym należy uwagę, że adres, którym posługiwał się Sąd Rejonowy nie został podany przez którąkolwiek ze stron postępowania, lecz ustalony został przez ten Sąd z urzędu w oparciu o akta innej sprawy prowadzonej w Sądzie Rejonowym – sygn. I Ns 31/11. Nadto, z wyjaśnień wnioskodawcy złożonych podczas rozprawy apelacyjnej w dniu 26 maja 2017 r. wynika, że U. D. mieszka pod aktualnym adresem pobytu ujawnionym w rejestrze PESEL. Wszystkie te okoliczności świadczą o dużym prawdopodobieństwie pozbawienia również tej uczestniczki możliwości obrony jej praw, także począwszy od dnia 11 czerwca 2013 r., kiedy to odbyła się pierwsza rozprawa, o której terminie uczestniczka była zawiadamiana. Z uwagi jednak na brak podstaw do kategoriycznych ustaleń w tym przedmiocie Sąd Okręgowy nie stwierdził, aby nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.) zachodziła również z tego powodu. Niemniej jednak Sąd Rejonowy powinien, w świetle powyższych okoliczności, zweryfikować prawidłowość doręczeń dla uczestniczki U. D..

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd orzekł, jak w sentencji postanowienia.

Mariusz Jabłoński Anna Wrembel – Woźniak Michał Marcysiak